

Głogi – Piotr Szczepanik

Chodzimy tak blisko siebie,
Szukamy się w ciemnym lesie
I mija znów jeszcze jeden dzień,
Co nic nam nie przyniesie
Już ptaki śpią w ciepłych gniazdach,
Już cienie nas się wyrzekły
Połączy je jeszcze jedna noc,
Pochłonie chłodny mrok

Gdzie te ogrody, gdzie kwiaty,
Przed nami tylko suche osty
Gdzie nasza miłość, co błądzi
Szukając do nas dróg
Oczy odwracasz i długo
W obłoki patrzysz białe,
Ta miłość już w tobie dojrzała
Jak w chłodnym słońcu głóg

Z tobą źle, bez ciebie źle,
Zbliżasz się do mnie, to znów oddalasz
Szukasz mnie, przyzywasz mnie,
Błądzą cienie w lesie, to ty i ja

Gdzie te ogrody, gdzie kwiaty,
Przed nami tylko suche osty
Gdzie nasza miłość, co błądzi
Szukając do nas dróg
Oczy odwracasz i długo
W obłoki patrzysz białe,
Ta miłość już w tobie dojrzała
Jak w chłodnym słońcu głóg

Przyniosła nam ruda jesień
Dni mokre i cierpkie głogi,
Twe imię ma właśnie taki smak,
Wiatr woła je obłokiem

Twe imię ma właśnie taki smak,
Za oknem woła wiatr



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych